VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 122)**

z dnia 28 lutego 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 122)

28 lutego 2018 r.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradująca pod przewodnictwem poseł **Anny Paluch (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– Informację Ministra Środowiska na temat gospodarki odpadami i zgodności z przepisami Unii Europejskiej;

– Informację Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli zapewnienia przez organy administracji publicznej prawidłowego zagospodarowania odpadów komunalnych;

– Informację Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli systemu zarządzania zużytym sprzętem elektrycznym i elektronicznym.

W posiedzeniu udział wzięli: **Sławomir Mazurek** podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska wraz ze współpracownikami, **Marek Haliniak** główny inspektor ochrony środowiska, **Anna Krzywicka** dyrektor Departamentu Środowiska Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Grzegorz Walendzik** dyrektor Delegatury NIK w Kielcach, **Joanna Kozłowska-Mikołajczyk** kierownik Wydziału Gospodarki Odpadami w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, **Adam Małyszko** prezes Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów, **Jerzy Ziaja** prezes Zarządu Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Recyklingu, **Julia Pokrywka** dyrektor Krajowej Izby Gospodarczej Przemysłu Spożywczego i Opakowań, **Karol Wójcik** przewodniczący Rady Programowej Związku Pracodawców Gospodarki Odpadami, **Paulina Mika** kierownik Biura Związku Pracodawców Gospodarki Odpadami, **Wiesław Pasierbek** dyrektor Organizacji Odzysku Opakowań.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk**, **Bogusława Kram**, **Anna Rajewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Przedmiotem dzisiejszego porządku obrad jest w punkcie pierwszym „Rozpatrzenie Informacji Ministra Środowiska na temat gospodarki odpadami i zgodności z przepisami Unii Europejskiej". W punkcie drugim – „Rozpatrzenie Informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli zapewnienia przez organy administracji publicznej prawidłowego zagospodarowania odpadów komunalnych" – co będzie referował przedstawiciel NIK. W punkcie trzecim – „Rozpatrzenie Informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli systemu zarządzania zużytym sprzętem elektrycznym i elektronicznym" – również będzie to referował przedstawiciel NIK.

Wysoka Komisjo, zanim przystąpimy do realizacji porządku, chcę powitać pana ministra Sławomira Mazurka podsekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska, pana ministra Marka Haliniaka głównego inspektora ochrony środowiska, panią Annę Krzywicką dyrektor Departamentu Środowiska Najwyższej Izby Kontroli, która nam zawsze wiernie towarzyszy i pana Walendzika dyrektora Delegatury NIK w Kielcach, który dzisiaj Izbę reprezentuje. Oczywiście witam wszystkich państwa współpracowników. Witam serdecznie państwa posłów.

Czy w sprawie porządku obrad ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że porządek obrad został przyjęty. Sprzeciwu nie słyszę. Przyjęliśmy porządek obrad. Proponuję, aby najpierw zostały przedstawione materiały, które będą przedmiotem dyskusji, a potem przeprowadzimy łączną dyskusję nad wszystkimi punktami porządku, który przed chwilą przyjęliśmy. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam że moja propozycja została przyjęta. Sprzeciwu nie słyszę. Zatem poproszę pana ministra Sławomira Mazurka o przedstawienie informacji na temat gospodarki odpadami i zgodności z przepisami Unii Europejskiej.

Jednak zanim oddam głos panu ministrowi bardzo serdecznie chcę państwa prosić, aby wszystkie rozmowy zostały wyciszone albo przeniesione poza salę, bo musimy we właściwej atmosferze prowadzić nasze prace. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Sławomir Mazurek:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, panie i panowie posłowie, szanowni państwo. Chciałbym państwu przedstawić informację na temat gospodarki odpadami i zgodności z przepisami Unii Europejskiej. Opracowany materiał został przekazany do Komisji 20 listopada 2017 r., więc mam nadzieję, że wszyscy państwo mieli okazję zapoznać się z nim. Jednak, żeby przypomnieć, postaram się go w skrócie przedstawić. Powiem o stanie realizacji celów Unii Europejskiej w zakresie gospodarki odpadami komunalnymi, o stanie realizacji celów Unii Europejskiej, tzw. produktowych, o warunkowości ex ante (o co państwo bardzo często pytali), powiem też o pakiecie odpadowym. Jesteśmy w momencie, kiedy COREPER zaakceptował pakiet odpadowy. Jesteśmy też w momencie, kiedy Komisja – już chyba 3 tygodnie upłynęło; słyszę, że miesiąc – przedstawiła strategię dotyczącą plastiku i pewnych propozycji, które się pojawiły, i pewnych informacji wokół strategii plastiku, które do państwa zainteresowanych tematyką odpadów komunalnych dotarły. Powiem też o zmianach przepisów w roku 2017 i postaram się to krótko podsumować.

Szanowni państwo, zgodnie z Dyrektywą Ramową w sprawie odpadów, która jest kluczowym aktem prawa w Unii Europejskiej w dziedzinie gospodarki odpadami, głównym dążeniem Unii jest stworzenie społeczeństwa recyklingu, którego celem będzie unikanie wytwarzania odpadów oraz wykorzystanie odpadów jako zasobów. Bardzo często mówimy, że odpady są źródłem surowców i w tym kierunku chcemy dążyć. W roku 2016 kierunek ten został na nowo zdefiniowany jako gospodarka w obiegu zamkniętym. Podstawowym jej celem jest to, żeby produkt był jak najbardziej wydajny, produktywny i wykorzystywany o możliwie najdłuższym cyklu życia, a odpad po nim zagospodarowany w odpowiedni (ekonomiczny i środowiskowy) sposób.

Mówiąc o gospodarce cyrkularnej bardzo często naszą uwagę koncentruje się na gospodarce odpadami, co oczywiście jest zrozumiałe, ponieważ na tym etapie faktycznie następuje zamknięcie surowca. Ogromne znaczenie ma także gospodarowanie odpadami, aby możliwe było pozyskanie dobrej jakości surowców wtórnych, które będą do zastosowania w dalszych procesach produkcyjnych. Ale też to wszystko, co dotyczy przygotowania produktu, zaprojektowania produktu, przeciwdziałania powstawaniu odpadów. To są bardzo istotne elementy gospodarki obiegu zamkniętego. Dlatego w tym obszarze współpracujemy bardzo ściśle z ministerstwem, któremu przewodzi pani minister Jadwiga Emilewicz. Tak, aby tę sprawę bardzo mocno we współpracy zaplanować, zorganizować. Aby cele, które są przed nami, były możliwe do realizacji, ale też żeby dawały wartość dodaną dla polskiej gospodarki.

Jeśli chodzi o recykling, przygotowanie do ponownego użycia odpadów komunalnych, papieru, metali, tworzyw sztucznych i szkła.

Ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach nakłada na gminy obowiązki osiągnięcia do końca roku 2020 poziomu recyklingu i przygotowania do ponownego użycia czterech frakcji odpadów komunalnych: papieru, metalu, tworzyw sztucznych i szkła, w wysokości co najmniej 50% wagowo. W skali kraju poziom recyklingu i przygotowania do ponownego użycia tych frakcji odpadów komunalnych w roku 2016 wzrósł zaledwie o 2% i wynosi 28%. Poziom wymagany w rozporządzeniu Ministra Środowiska to 18%.

Państwo pamiętacie na pewno, że to jest tak zapisane, iż na początku, jeśli chodzi o osiąganie poziomów, one były dość niskie i do roku 2020 ambitnie wzrastają, aż do 50%.

Ta sytuacja, jak również perspektywa zmiany przepisów Unii, zgodnie z którymi poziom recyklingu ma być jeszcze większy (65% w roku 2035), spowodowała konieczność podjęcia kolejnych niezbędnych działań do dalszego rozwoju recyklingu i przygotowania do ponownego użycia odpadów komunalnych. W celu ujednolicenia zasad selektywnego zbierania odpadów komunalnych wydaliśmy rozporządzenie z dnia 29 grudnia 2016 r. w sprawie szczegółowego sposobu selektywnego zbierania wybranych frakcji odpadów, które weszło w życie w dniu 1 lipca 2017 r. Rozporządzenie zawiera wymóg selektywnego zbierania źródła następujących frakcji odpadów komunalnych: papier, szkło, odpady ulegające biodegradacji, ze szczególnym uwzględnieniem bioodpadów, metale oraz tworzywa sztuczne, w tym opakowania wielomateriałowe. Wprowadzono przepisy przejściowe stanowiące, że umowy na odbieranie odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości obowiązujące w dniu wejścia w życie rozporządzenia zachowują ważność na czas, na jaki zostały zawarte, jednak nie dłuższy niż do 30 czerwca 2021 r. Określono, że obowiązek zapewnienia pojemników w określonym kolorze realizuje się w terminie nie dłuższym niż 5 lat od dnia wejścia w życie rozporządzenia. Natomiast oznakowanie pozwalające na właściwe selektywne zbieranie w nich odpadów w terminie nie dłuższym niż 6 miesięcy od dnia wejścia w życie rozporządzenia.

Recykling, przygotowanie do ponownego użycia i odzysk innymi metodami innych niż niebezpieczne odpadów budowlanych i rozbiórkowych.

Ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach nakłada również obowiązek osiągnięcia do dnia 31 grudnia 2020 r. poziomu recyklingu, przygotowania do ponownego użycia i odzysku innymi metodami, innych niż niebezpieczne odpadów budowlanych i rozbiórkowych, stanowiących odpady komunalne, w wysokości co najmniej 70% wagowo. Poziom dla odpadów budowlanych, rozbiórkowych określonych w dyrektywie ramowej odnosi się zarówno do odpadów komunalnych, jak i do odpadów pochodzących z działalności budowlano-rozbiórkowej, w wysokości co najmniej 70% wagowo. I tak, w latach 2013-2015 w Polsce docelowy poziom dla 2020 r. (minimum 70% odzysku) został osiągnięty. Dane za lata 2016-2018 opracowane będą w roku 2019 w ramach 3-letniego sprawozdania z dyrektywy ramowej.

Ograniczenie składowania odpadów komunalnych ulegających biodegradacji.

W zakresie gospodarki odpadami komunalnymi ulegającymi biodegradacji, zgodnie z przepisami dyrektywy w sprawie składowania odpadów, przyjęto jako cel zmniejszenie ilości tych odpadów kierowanych na składowiska odpadów. Tak, aby w roku 2020 nie deponowano więcej niż 35% masy tych odpadów wytworzonych w roku 1995. W roku 1995 zostało wytworzonych 4,38 mln Mg komunalnych odpadów ulegających biodegradacji. W roku 2016 masa odpadów komunalnych ulegających biodegradacji, przekazanych do składowania, wynosiła około 0,5 mln Mg. Poziom redukcji składowania wyniósł 12% w stosunku do roku 1995. Cel określony na rok 2020 został już osiągnięty.

Jeżeli chodzi o stan realizacji celów Unii Europejskiej tzw. produktowych, w odniesieniu do celów wynikających z dyrektyw produktowych, czyli w sprawie pojazdów wycofanych z eksploatacji, zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego oraz opakowań i odpadów opakowaniowych. Co roku notowany jest wzrost osiąganych poziomów odpowiedniego zbierania, odzysku i recyklingu. Wyjątkiem są baterie i akumulatory, w zakresie których ze wstępnych danych wynikało, iż nie osiągnięto wymaganego poziomu. Jednak trwają jeszcze prace, które mogą zmienić nie tyle stan rzeczy co wskazać faktyczny stan w oparciu o dane, które są związane z krosowaniem danych, aby były one wiarygodne i pewne. Prowadzimy teraz analizy, więc ta informacja, którą państwo otrzymaliście, że nie osiągamy poziomu, prawdopodobnie ulegnie zmianie. Biorąc pod uwagę coroczny wzrost masy zbieranych odpadów w postaci zużytych baterii i akumulatorów oraz doszczelnienie systemu, również poprzez weryfikację i egzekwowanie należnej opłaty produktowej, przewiduje się osiągnięcie tego poziomu w najbliższych latach.

W zakresie poziomu odzysku i recyklingu zużytego sprzętu w zasadniczej większości grup zostały one osiągnięte. Jedynie w grupie trzeciej i dziesiątej ich nie osiągnięto. Zaistniała sytuacja wynika m.in. ze wzrostu popytu wewnętrznego w Polsce oraz bardzo

dobrej koniunktury gospodarczej. W roku 2016 grupa trzecia, tj. sprzęt informatyczny i telekomunikacyjny zaliczała się do największej masy wprowadzanego sprzętu.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Przepraszam, panie ministrze. Bardzo proszę państwa posłów o zachowanie stosownej powagi.

Podsekretarz stanu w MŚ Sławomir Mazurek:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Szanowni państwo, jeśli chodzi o warunkowość ex ante – bardzo często o tym rozmawialiśmy. Wskazywaliśmy też rozporządzenie, które mówi o segregacji odpadów według jednolitych standardów w całej Polsce. Pojawiają się co jakiś czas informacje, że Minister Środowiska powoduje, iż wzrastają ceny śmieci. Otóż, pamiętajmy, że warunki ex ante to rok 2014 i umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Komisją Europejską (mapa drogowa). Tam się do tego zobowiązaliśmy i zgodnie z przyjętą strategią, i umową z Unią Europejską, te cele realizowaliśmy. Stąd ta warunkowość ex ante, która miała pozwolić na skuteczne wydatkowanie środków europejskich. Tak, aby poprawić gospodarkę odpadami, żeby te środki europejskie były bardziej efektywnie wykorzystywane niż działo się to przed rokiem 2014.

Wracając do tego, co udało nam się zrobić, gdyż udało nam się uwarunkować ex ante nie tylko w gospodarce wodnej, ale i w gospodarce odpadami osiągnąć szereg działań legislacyjnych. W czerwcu 2017 r. zakończono proces przyjmowania 16 wojewódzkich planów gospodarki odpadami. WPGO województwa mazowieckiego został unieważniony przez wojewodę w trybie nadzorczym, ze względu na uchybienia w procedurze uchwalania planu. Projekt, po uzgodnieniu z Ministrem Środowiska, został znacząco zmieniony w zakresie, który nie uzyskał pozytywnej opinii Ministra Środowiska. W dniu 2 sierpnia 2017 r. Komisja Europejska potwierdziła, że Polska wypełniła warunki wstępne ex ante w obszarze gospodarki odpadami, umożliwiając wykorzystanie 1,3 mld euro z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko oraz z regionalnych programów operacyjnych na inwestycje z zakresu gospodarki odpadami. Komisja Europejska zarekomendowała zasady co powinno być brane pod uwagę w procesie oceny wniosków o dofinansowanie inwestycji w ramach POIiŚ oraz RPO. Dofinansowanie funduszy unijnych do nowych instalacji termicznego przekształcania odpadów powinno być udzielane w dobrze uzasadnionych przypadkach, aby nie doprowadzić do przewymiarowania mocy przerobowych i nie zagrozić hierarchii sposobów postępowania z odpadami. Dofinansowanie nie powinno być udzielane na budowę nowych instalacji mechaniczno-biologicznego przetwarzania odpadów, czyli tzw. MBP-ów, lub na działania prowadzące do zwiększenia mocy przerobowych istniejących instalacji.

Warto wiedzieć, że od roku 2027 to, co będzie pochodzić z MBP-ów, nie będzie w ogóle brane pod uwagę, jeżeli chodzi o recykling. Zatem mówimy już o instalacjach historycznych, jeśli patrzymy z perspektywy dalekiej.

Wdrożenie bez opóźnień systemu selektywnego zbierania odpadów w podziale na pięć frakcji, który obowiązuje od 1 lipca 2017 r., powinno być warunkiem wstępnym dla gmin, aby wnioskować o dofinansowanie z funduszy europejskich na inwestycje dotyczące gospodarki odpadami. Taka jest rekomendacja Komisji Europejskiej.

Komisja Europejska podkreśliła, że dofinansowanie ze środków europejskich inwestycji w obszarze gospodarki odpadami w województwie mazowieckim możliwe będzie dopiero po prawidłowym uchwaleniu WPGO wraz z planem inwestycyjnym.

Pakiet odpadowy to obszar, o którym wspomniałem na początku. Bardzo istotny, który nam na nowo zarysuje sześć dyrektyw. W dniu 2 grudnia 2015 r. Komisja Europejska przedstawiła komunikat „Zamknięcie obiegu – Plan działania UE na rzecz gospodarki o obiegu zamkniętym" wraz z czterema projektami dyrektyw nowelizujących sześć dyrektyw w zakresie gospodarki odpadami. Jest to: ramowa dyrektywa o odpadach, dyrektywa o opakowaniach, dyrektywa o odpadach opakowaniowych, dyrektywa w sprawie składowania odpadów oraz tzw. dyrektywy o odpadach poużytkowych.

Główne zmiany zawarte w projektach dyrektyw dotyczą wyznaczania celów do 2025 r., do 2030 r. i do 2035 r. w zakresie przygotowania do ponownego użycia i recyklingu odpadów komunalnych oraz opakowaniowych, a także redukcji składowania odpadów komu-

nalnych. Zaproponowano również określenie minimalnych wymagań w zakresie rozszerzonej odpowiedzialności producenta oraz zmiany w sprawozdawczości.

Ostatni trilog, czyli uzgodnienia między Komisją Europejską, Parlamentem Europejskim i Radą UE, odbył się w grudniu 2017 r., gdzie osiągnięto wstępny kompromis. A w dniu 23 lutego 2018 r. na posiedzeniu COREPER w Radzie UE przyjęto rozwiązania proponowane w pakiecie. Polska wyraziła poparcie dla pakietu, oczywiście z pisemnym oświadczeniem, które dotyczy części, które się wcześniej nie pojawiły (tu jakby Prezydencja nieco przekroczyła mandat, jaki miała).

Główne zmiany zawarte w projekcie dyrektywy dotyczące wyznaczenia celów w zakresie przygotowania do ponownego użycia i recyklingu odpadów komunalnych oraz odpadów opakowaniowych, a także redukcja składowania odpadów komunalnych.

Szanowni państwo, pakiet zawiera następujące elementy:

– przygotowanie do ponownego użycia i recyklingu odpadów komunalnych – 55% w 2025 r., 60% w 2030 r. i 65% w 2035 r.;

– składowanie odpadów – nie więcej niż 10% w 2035 r.;

– recykling odpadów opakowaniowych – odpowiednio: 65% w 2025 r. i 70% w 2030 r.;

– selektywna zbiórka odpadów – w 2023 r. bioodpady, w 2025 r. odpady niebezpieczne z gospodarstw domowych i w 2025 r. tekstylia;

– eliminacja (jak już wspomniałem) tzw. MBP-ów od 2027 r.; brak możliwości wliczenia do celów odpadowych odpadów przetworzonych w MBP. Ja już dziś przypomnę, że tak naprawdę w MBP mamy skuteczność 10%, więc to już mówi skąd taka decyzja krajów członkowskich UE.

Zmiany w przepisach, jeśli chodzi o 2017 r.

W dniu 12 października 2017 r. została uchwalona ustawa o zmianie ustawy o gospodarce opakowaniami i odpadami opakowaniowymi oraz niektórych innych ustaw. Transponuje ona przepisy dyrektywy 2015/720 w zakresie ograniczenia wykorzystania jednorazowych toreb z tworzywa sztucznego. Wprowadziła też opłatę recyklingową za wydanie w sklepach lekkiej torby z tworzywa sztucznego na zakupy.

W dniu 24 listopada 2017 r. Sejm uchwalił nowelizację ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw. Przyjęte zmiany obejmowały następujące zagadnienia: zmiany wynikające z wejścia w życie przepisów unijnych, rozporządzenie Komisji nr 1357/2014 dotyczące właściwości odpadów niebezpiecznych oraz dyrektywy Komisji 2015/1127 dotyczącej wprowadzenia współczynnika korygującego w obliczaniu efektywności energetycznej spalarni odpadów, modyfikacja przepisów dotyczących bazy danych o produktach i opakowaniach oraz o gospodarce odpadami (BDO) w zakresie rozszerzenia zakresu BDO o moduł bieżącej ewidencji odpadów oraz zmiana w regule finansowej określającej wysokość środków finansowych niezbędnych do utworzenia oraz obsługi BDO.

Dokonano zmian dotyczących sposobu prowadzenia ewidencji odpadów, w szczególności w zakresie gospodarowania odpadami komunalnymi, w celu zapewnienia ściślejszej kontroli przekazywania tych odpadów.

Podsumowując – jednym z ważniejszych wyzwań dla kraju jest osiągnięcie wymaganych poziomów recyklingu odpadów komunalnych. Wprowadzenie rozwiązań dotyczących ujednolicenia sposobu selektywnego zbierania odpadów komunalnych, powinno zapewnić wyższą jakość selektywnie zebranych odpadów, a w konsekwencji umożliwić efektywny recykling. Spełnienie przez Polskę warunkowości ex ante w zakresie gospodarki odpadami wpłynie pozytywnie na rozwój infrastruktury do zagospodarowania odpadów komunalnych zgodnie z hierarchią postępowania z odpadami.

Najważniejsze wyzwania na przyszłość to przede wszystkim transpozycja pakietu odpadowego oraz dalsze uszczelnienie systemu gospodarki odpadami poprzez nowelizację ustawy o odpadach oraz ustawy, która jest tutaj kluczowa, tj. ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Bardzo serdecznie dziękuję państwu za uwagę.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo panu ministrowi. Proszę teraz przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli o przedstawienie kolejno raportów: o wynikach kontroli zapewnienia przez organy administracji publicznej prawidłowego zagospodarowania odpadów komunalnych oraz

o wynikach kontroli systemu zarządzania zużytym sprzętem elektrycznym i elektronicznym. Proszę uprzejmie.

Dyrektor Departamentu Środowiska Najwyższej Izby Kontroli Anna Krzywicka:

Dzień dobry. Na wstępie chcę przeprosić, bo miała być pani prezes Polkowska, ale niestety mamy kolegium, więc w jej imieniu przepraszam, że nie przybyła.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Bardzo dziękuję, ale rozumiemy, że są obowiązki, więc proszę przedstawić informację.

Dyrektor departamentu NIK Anna Krzywicka:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowne panie, panowie posłowie, szanowni państwo. Co prawda kontrola odbyła się w 2016 r., ale niektóre wnioski i ustalenia wydają się jakby aktualne. Z przykrością muszę to stwierdzić.

Celem kontroli była ocena działań podejmowanych przez organy administracji publicznej dla zapewnienia przetwarzania odpadów w instalacjach spełniających wymagania przepisów o odpadach. Objęliśmy kontrolą następujące obszary:

– wyznaczanie regionów gospodarki odpadami komunalnymi oraz wskazanie regionalnych, ponadregionalnych lub zastępczych instalacji do przetwarzania odpadów komunalnych wytwarzanych w regionach;

– zapewnienie w gminach gospodarki odpadami zgodnej z postanowieniami wojewódzkich planów gospodarki odpadami;

– przestrzeganie postanowień powyższych planów oraz wymagań przepisów i decyzji administracyjnych dotyczących gospodarki odpadami przez podmioty prowadzące instalacje do przetwarzania odpadów komunalnych;

– stworzenie warunków do budowy i eksploatacji regionalnych, ponadregionalnych lub zastępczych instalacji do przetwarzania odpadów komunalnych wytwarzanych w gminach i w regionach;

– sprawowanie nadzoru i kontroli nad postępowaniem z odpadami komunalnymi wytwarzanymi w gminach i regionach.

Kontrolą objęliśmy 24 jednostki, w tym: 6 urzędów marszałkowskich, 6 urzędów gmin, 6 podmiotów prowadzących regionalne instalacje oraz 6 wojewódzkich inspektoratów ochrony środowiska. Objęliśmy kontrolą takie województwa, jak: pomorskie, śląskie, świętokrzyskie, opolskie, wielkopolskie oraz mazowieckie.

Kontrolę przeprowadzono w okresie kwiecień – wrzesień 2016 r., a objęto w niej okres od stycznia 2013 r. do I kwartału 2016 r.

Jeżeli chodzi o ocenę, to Najwyższa Izba Kontroli oceniła jako niedostateczne i nieskuteczne działania organów administracji publicznej na rzecz prawidłowego gospodarowania odpadów komunalnych. Nieprawidłowości zostały stwierdzone na wszystkich szczeblach funkcjonowania gospodarki odpadami komunalnymi. Zarządy województw z opóźnieniem przygotowywały aktualizację wojewódzkich planów gospodarki odpadami, zarówno w 2012 r., kiedy weszła nowa ustawa, jak i w 2016 r., a organy wykonawcze gmin nie zawsze dostosowywały do tych planów regulaminy utrzymania czystości i porządku w gminach. Tłumaczono się tym, że opóźnienia, jeżeli chodzi o uchwalanie wojewódzkich planów, związane były z tym, że zbyt późno został uchwalony Krajowy plan gospodarki odpadami 2022. A jak wiadomo, wszystkie wojewódzkie plany muszą być zgodne z planem krajowym. Krajowy plan został uchwalony przez Radę Ministrów dopiero 1 lipca 2016 r. W ocenie NIK stwarzało to zagrożenia dla realizacji warunków ex ante dla przyszłej perspektywy finansowej Unii Europejskiej, według których zaktualizowane wojewódzkie plany wraz z planami inwestycyjnymi powinny były zostać przekazane do Komisji Europejskiej do końca 2016 r. Obecnie, jak wiadomo, są wszystkie plany uchwalone, poza tym jednym, o którym pan minister wspominał, czyli planem województwa mazowieckiego. Z tego co wiem, w tej chwili sprawa toczy się w sądzie, jeśli chodzi o ten jeden jedyny plan.

Uchwałami sejmików województw w sprawie wykonywania wojewódzkich planów oraz kolejnymi zmianami tych uchwał, nadawano status regionalnym instalacjom przetwarzania odpadów komunalnych (nowym instalacjom), co spowodowało, że w 2013 r. na terenie trzech województw moce przerobowe RIPOK trzykrotnie przekroczyły ilość

wytworzonych odpadów komunalnych, a w 2016 r. sześciokrotnie. Działania prowadzące do nadmiernego przerostu mocy przerobowych RIPOK Najwyższa Izba Kontroli ocenia jako nieprawidłowe, mogące stwarzać zagrożenie dla zapewnienia wielkości strumienia odpadów wymaganego do funkcjonowania instalacji. W okresie 2013-2015 liczba regionalnych instalacji do przetwarzania odpadów, wskazanych w kolejnych uchwałach sejmików województw w sprawie wykonania planu gospodarki odpadami, wzrosła z 73 do prawie 300.

W pięciu województwach w 2014 r. znaczna liczba gmin nie osiągnęła wymaganych poziomów recyklingu i odzysku odpadów oraz ograniczenia masy odpadów biodegradowalnych przekazywanych do składowania. Od 8,6% do 84,3% gmin nie uzyskało ograniczenia do 50% masy odpadów komunalnych ulegających biodegradacji przekazywanych do składowania. Jak wiadomo miało to być osiągnięte do 2013 r. Od 1% do 27,6% gmin nie osiągnęło wymaganego poziomu 38% recyklingu, który powinien być osiągnięty do końca 2014 r. przygotowania do ponownego użycia i odzysku innymi metodami innych niż niebezpieczne odpadów budowlanych i rozbiórkowych.

W ocenie Najwyższej Izby Kontroli stwarza to zagrożenie dla wypełnienia przez Polskę celów w gospodarce odpadami komunalnymi, określonych na 2020 r. i pozyskania funduszy Unii Europejskiej w kolejnej perspektywie finansowej.

Najwyższa Izba Kontroli stwierdziła niedostateczny nadzór marszałków województw i wojewódzkich inspektorów ochrony środowiska nad podmiotami prowadzącymi regionalne instalacje w zakresie przestrzegania decyzji administracyjnych i przepisów prawa o odpadach. W wielu przypadkach te instalacje działały bez wymaganego pozwolenia zintegrowanego lub zezwolenia marszałka województwa na przetwarzanie odpadów komunalnych. Przyjmowały do przetwarzania odpady w rodzaju lub ilościach niezgodnych z warunkami powyższych decyzji albo spoza regionu gospodarki odpadami komunalnymi, nielegalnie magazynowały na składowisko odpady ulegające biodegradacji, nierzetelnie prowadziły ewidencję odpadów. Działania powyższe stwarzały ryzyko nielegalnego pozbywania się odpadów i zanieczyszczenia środowiska, a także powodowały nierzetelne sporządzanie informacji dla gmin lub podmiotów przekazujących odpady do przetwarzania, co z kolei utrudniało lub uniemożliwiało rzetelne przygotowanie przez organy wykonawcze gmin sprawozdań dla marszałków województw, opartych na informacjach prowadzących instalacje.

W wyniku kontroli podmiotów prowadzących RIPOK Izba stwierdziła występowanie trudności w gospodarowaniu odpadów powstających w procesie mechaniczno-biologicznego przetwarzania odpadów komunalnych tzw. frakcji kalorycznej o cieple spalania powyżej 6MJ/kg suchej masy. Odpady te, zgodnie z załącznikiem nr 4 do rozporządzenia Ministra Gospodarki w sprawie dopuszczania odpadów na składowiska, nie mogą być składowane a zarządzający instalacją nie mieli możliwości innego ich zagospodarowania niż magazynowanie. NIK zwraca uwagę na brak określenia sposobu postępowania z tymi odpadami, co skutkuje rosnącą masą odpadów magazynowanych na terenie instalacji i stwarza zagrożenie nielegalnego ich pozbywania się.

NIK stwierdziła, iż nierzetelnie i nieterminowo opracowano sprawozdania, informacje z realizacji zadań dotyczących gospodarowania odpadami. W efekcie w żadnym roku w okresie objętym kontrolą organa administracji publicznej nie dysponowały wiarygodną informacją o gospodarowaniu odpadami na terenie gmin, województw i kraju. Podmioty prowadzące regionalne instalacje nie przekazywały organom wykonawczym gmin informacji o odpadach przyjętych do przetwarzania, albo przekazywały informacje nierzetelne lub z opóźnieniem. Organy wykonawcze gmin z opóźnieniem składały marszałkom województw i wojewódzkim inspektorom ochrony środowiska roczne sprawozdania z realizacji zadań z zakresu gospodarowania odpadami komunalnymi. Weryfikacja tych sprawozdań zajmowała od 2 do 11 miesięcy, co w niektórych przypadkach spowodowało wydłużenie procesu przygotowania sprawozdań do 2 lat. Marszałkowie województw stosownie do poprawek i uzupełnień wprowadzanych do sprawozdań przez gminy dokonywali korekty sprawozdań wojewódzkich przekazywanych do Ministra Środowiska. Jak wiadomo, te sprawozdania organy gmin muszą przekazywać do 31 marca następującego po roku sprawozdawczym, natomiast do Ministra Środowiska do 15 lipca.

Stan pracy nad przygotowaniem Bazy danych o produktach i opakowaniach oraz o gospodarce odpadami.

Elektroniczny system przekazu, m.in. informacji objętych powyższymi sprawozdaniami w listopadzie 2016 r. był w fazie początkowej pomimo przesunięcia o 2 lata terminu utworzenia Bazy, tj. do dnia 24 stycznia 2018 r. Centralna i wojewódzkie bazy danych funkcjonujące na podstawie przepisów dotychczasowych nie spełniały wymagań dla potrzeb monitorowania rynku odpadami komunalnymi. Rozumiem – patrząc na obecne zmiany ustawowe – że ten termin dotyczący jakby przekazywania kart przesunął się do 2020 r. Może potem pan minister się odniesie na jakim etapie jest ta Baza, bo z tego, co wiem, jakaś umowa została podpisana i jesteśmy ciekawi jaki jest teraz etap przygotowywania Bazy.

Niewystarczająca była skala kontroli gmin, wykonywanych przez Inspekcję Ochrony Środowiska, która zgodnie z wytycznymi Głównego Inspektora Ochrony Środowiska obejmowała corocznie zaledwie 10% gmin. W latach 2013-2015 inspektorzy sześciu wojewódzkich inspektoratów ochrony środowiska skontrolowali 330 organów wykonawczych gmin i 10 związków międzygminnych. W działaniach 76% gmin stwierdzono nieprawidłowości, w następstwie czego wydano 365 decyzji o nałożeniu na gminy kar pieniężnych w łącznej wysokości około 9 mln zł. Płatność około 97% kar zawieszono lub umorzono w przypadkach podjęcia przez gminy działań naprawczych lub wykonania tych działań i osiągnięcia efektu ekologicznego.

W związku z przeprowadzoną kontrolą, dla poprawy funkcjonowania systemu gospodarowania odpadami komunalnymi, w szczególności w celu uzyskania w 2020 r. wymaganych poziomów recyklingu i przygotowania do ponownego użycia odpadów komunalnych oraz ograniczenia masy odpadów komunalnych ulegających biodegradacji przekazywanych do składowania, poza realizacją wniosków zawartych w wystąpieniach pokontrolnych, niezbędne jest, zdaniem Najwyższej Izby Kontroli, podjęcie działań przez Ministra Środowiska w celu wprowadzenia zmian w obowiązujących przepisach prawa dotyczących gospodarki odpadami komunalnymi w zakresie:

– wyłączenia wojewódzkich inspektorów ochrony środowiska z procedury weryfikacji rocznych sprawozdań gmin z realizacji zadań z zakresu gospodarowania odpadami komunalnymi, w celu uproszczenia i skrócenia tego procesu z jednoczesnym zobowiązaniem marszałków województw do niezwłocznego informowania WIOŚ o spóźnionych oraz nierzetelnie sporządzonych sprawozdaniach;

– zobowiązania marszałków województw do zamieszczania w sprawozdaniach z realizacji zadań z zakresu gospodarowania odpadami komunalnymi informacji o osiągniętych w województwie poziomach recyklingu i przygotowaniach do ponownego użycia odpadów komunalnych oraz ograniczeniu poziomu masy odpadów komunalnych ulegających biodegradacji przekazywanych do składowania;

– dokonania zmiany rozporządzenia Ministra Środowiska w sprawie wzorów stosowanych na potrzeby ewidencji odpadów w zakresie ustalenia wymogów ważenia i ewidencjonowania masy odpadów komunalnych odebranych, przekazywanych i przyjętych w Mg z dokładnością do drugiego miejsca po przecinku (obecnie jest do trzeciego miejsca, a wszystkie wagi pokazują wartości do drugiego miejsca po przecinku);

– rozważenia wydania, na podstawie art. 33 ust. 3 ustawy o odpadach, rozporządzenia w sprawie prowadzenia procesu przetwarzania odpadów (tu rozumiem, po wypowiedzi pana ministra, że ten wniosek nie będzie aktualny);

– uregulowania sposobu postępowania z odpadami powstającymi po procesie przetwarzania odpadów komunalnych;

– zapewnienia terminowego utworzenia Bazy danych (to też chyba nie będzie aktualne).

Jeżeli chodzi o marszałków województw wnioski dotyczyły:

– spowodowania dokonania przez zarządy województw weryfikacji wojewódzkich planów gospodarki odpadami pod kątem zapotrzebowania na moce przerobowe regionalnych instalacji do przetwarzania odpadów komunalnych w odniesieniu do ilości odpadów komunalnych odbieranych i zbieranych w wyznaczonych regionach gospodarki odpadami komunalnymi;

– niezwłocznego powiadamiania WIOŚ o przypadkach przekazania przez gminy nieterminowo lub nierzetelnych sprawozdań z realizacji zadań z zakresu gospodarowania odpadami komunalnymi.

I ostatnie wnioski do organów wykonawczych gmin dotyczyły:

– określenia w umowach zawieranych z prowadzącymi instalacje do przetwarzania odpadów komunalnych, częstotliwości przywozu, ilości i rodzajów odpadów komunalnych przyjmowanych do przetworzenia w instalacji;

– przeprowadzania kontroli podmiotów odbierających odpady komunalne od właścicieli nieruchomości w gminie i prowadzących instalacje do przetwarzania odpadów komunalnych, z którymi organ wykonawczy gminy zawarł umowy na świadczenie powyższych usług.

Przepraszam, jeszcze wnioski do WIOŚ w celu:

– egzekwowania nałożonych kar pieniężnych za nieprzestrzeganie przepisów o odpadach i warunków decyzji administracyjnych wydanych w tym zakresie;

– wzmocnienia kontroli organów wykonawczych gmin w zakresie rzetelności sporządzania sprawozdań z realizacji zadań z zakresu gospodarowania odpadami komunalnymi oraz kontroli prowadzących regionalne instalacje do przetwarzania odpadów komunalnych w zakresie prawidłowości prowadzenia ewidencji odpadów. Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Bardzo dziękuję. Kto przedstawia kolejne sprawozdanie? Pan dyrektor, proszę bardzo. Mała przerwa techniczna, bo będą prezentowane slajdy. Proszę zatem zainstalować sprzęt. Bardzo proszę państwa posłów o zachowanie spokoju. Teraz zostanie zaprezentowane drugie sprawozdanie Najwyższej Izby Kontroli, po czym przystąpimy do dyskusji. Proszę uprzejmie.

Dyrektor Delegatury NIK w Kielcach Grzegorz Walendzik:

Pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, szanowni państwo. Chciałbym państwu przedstawić jeden z aspektów związanych z ochroną środowiska, którym zajęła się Delegatura Najwyższej Izby Kontroli i przeprowadziła tę kontrolę. Chodzi o system zarządzania zużytym sprzętem elektrycznym i elektronicznym. Zbadaliśmy stan od 1 stycznia 2014 r. do końca września 2016 r. – oczywiście kontrole zakończyły się na początku 2017 r. To, co przedstawiamy w Informacji, to był stan jakby poprzedni, natomiast postaramy się również przedstawić państwu jak ten stan zmienił się na dzień dzisiejszy.

Dlaczego podjęliśmy tę kontrolę? Ponieważ sprzęt elektryczny i elektroniczny zawiera w sobie wiele komponentów, które są niebezpieczne dla zdrowia, życia ludzi i zwierząt. Na prezentowanych slajdach pokazujemy tylko przykładowe skutki substancji, które wchodzą w skład czy są brane przy syntezie przedmiotów elektrycznych i elektronicznych. To jest ołów, rtęć, azbest, brom, kadm, które poprzez glebę, poprzez zwierzęta, poprzez żywność dostają się do organizmu ludzkiego. Mamy tutaj przykład rtęci, która atakuje różne organy człowieka i powoduje nieodwracalne szkody. Dlatego też problem zagospodarowania zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego jest bardzo poważny i dlatego powinniśmy się nim zająć. Ten system powinien zabezpieczać ludzi przed tymi niebezpiecznymi skutkami złego przetwarzania zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego.

Dlaczego podjęliśmy tę kontrolę? Ponieważ z naszej diagnozy i rozpoznania wynikało, że występują poważne problemy w tym obszarze. Między innymi tzw. szara strefa, czyli nieprofesjonalny demontaż urządzeń elektrycznych i elektronicznych. Jest problem z rzeczywistym ustaleniem poziomu odzysku oraz przygotowania do ponownego użycia i recyklingu zużytego sprzętu. Gdy przystępowaliśmy do kontroli, z różnego rodzaju raportów i dokumentacji wynikało, że około 40% obiegu zużytego sprzętu odbywa się na podstawie fałszywych dokumentacji. Wynikało również, że nie wszyscy przedsiębiorcy wywiązują się z obowiązków sprawozdawczych, do jakich są zobowiązani przepisami ustawowymi. Zauważyliśmy też brak rozwiązań prawnych mających na celu zapobieganie oszustwom oraz brak efektywnego nadzoru nad funkcjonowaniem systemu gospodarowania zużytym sprzętem elektrycznym i elektronicznym.

To, że podjęliśmy tę kontrolę wynika również z naszych zobowiązań i z przepisów ustawowych, które zostały przyjęte. Na prezentowanym diagramie można zauważyć jaka jest różnica między masą wprowadzonego do obrotu sprzętu elektrycznego i elektronicznego a masą tego sprzętu odbieranego i przetwarzanego. Zgodnie z nową ustawą o zużytym sprzęcie elektrycznym i elektronicznym wprowadzający sprzęt jest zobowiązany do osiągnięcia minimalnych rocznych poziomów zbierania tego sprzętu, które wynoszą nie mniej niż 40% średniorocznej masy sprzętu elektrycznego i elektronicznego wprowadzanego do obrotu w trzech poprzednich latach, a od 2021 r. ta wielkość ma już wynosić 65%, do czego jesteśmy zobowiązani.

Co kontrolowaliśmy? Kontrolowaliśmy, najogólniej rzecz biorąc, czy działania w ramach systemu zarządzania zużytym sprzętem elektrycznym i elektronicznym są prawidłowe, a w szczególności:

– czy zakłady przetwarzania i podmioty zbierające zużyty sprzęt spełniają wymogi określone w przepisach o zużytym sprzęcie elektrycznym i elektronicznym;

– czy dokumentacja dotycząca obrotu zużytym sprzętem elektrycznym i elektronicznym jest prawidłowa i wiarygodna;

– czy system sprawozdawczy o zużytym sprzęcie tego rodzaju jest źródłem rzetelnych i wiarygodnych danych;

– czy kontrola obrotów zużytym sprzętem elektrycznym i elektronicznym jest prawidłowa, a przede wszystkim skuteczna.

Kogo kontrolowaliśmy? Kontrolowaliśmy Główny Inspektorat Ochrony Środowiska oraz 5 wojewódzkich inspektoratów ochrony środowiska: w Katowicach, Kielcach, Poznaniu, Warszawie i Zielonej Górze.

Nasza kontrola prowadzona była również we współpracy z wojewódzkimi inspektoratami ochrony środowiska. Zleciliśmy im, w ramach posiadanych uprawnień, przeprowadzenie kontroli w wybranych podmiotach, czyli w pięciu zakładach przetwarzania zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego oraz w 10 podmiotach prowadzących działalność w zakresie zbierania zużytego sprzętu z terenu województw, których stolicami są te wymienione wcześniej miasta, czyli: lubuskiego, mazowieckiego, śląskiego, świętokrzyskiego i wielkopolskiego.

Co stwierdziliśmy, jakie nieprawidłowości w gospodarowaniu zużytym sprzętem elektrycznym i elektronicznym? Jeśli chodzi o podmioty, które kontrolowały WIOŚ na zlecenie NIK, niespełnienie wymogów wynikających z przepisów nowej ustawy o zużytym sprzęcie elektrycznym i elektronicznym, w zakresie właściwego wyposażenia, magazynowania i przetwarzania zużytego sprzętu, stwierdziliśmy u 57% podmiotów. Umieszczanie zużytego sprzętu razem z innymi odpadami (co jest niezgodne z przepisami) stwierdziliśmy u 55% zbierających taki sprzęt. Zbieranie niekompletnego zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego, części pochodzących z tego sprzętu, stwierdziliśmy u 55% kontrolowanych podmiotów.

Oprócz tego zbadaliśmy kontrole, które były prowadzone przez wojewódzkie inspektoraty ochrony środowiska w badanym okresie i wszędzie WIOŚ stwierdziły nieprawidłowości powyżej 50% kontrolowanych podmiotów.

Wojewódzkie inspektoraty ochrony środowiska ujawniały istotne nieprawidłowości w 5-14% kontroli przeprowadzonych w latach 2014-2016, w zakresie przestrzegania przepisów o zużytym sprzęcie elektrycznym i elektronicznym. Przykładowo: nieprawidłowości w zakresie magazynowania zużytego sprzętu niezgodnie z wymogami określonymi w przepisach o tym sprzęcie, nielegalny demontaż zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego (szczególnie u podmiotów zbierających złom, gdzie razem to prowadzono), umieszczanie zużytego sprzętu łącznie z innymi odpadami (prezentujemy tu zdjęcia, jaki jest stan i poziom demontażu tego sprzętu, w jakich warunkach to się odbywa).

Wojewódzkie inspektoraty ochrony środowiska w kontrolach prowadzonych w latach 2014-2016 najczęściej stwierdzały nieprawidłowości w zakresie ewidencjonowania odpadów oraz sporządzania i przedkładania Głównemu Inspektorowi Ochrony Środowiska sprawozdań wymaganych przepisami o zużytym sprzęcie. Nieprawidłowo z obowiązków sprawozdawczych wynikających z przepisów o zużytym sprzęcie wywiązywało się 42%

przedsiębiorców skontrolowanych w ramach kontroli zleconych, a połowa z nich nierzetelnie prowadziła ewidencję odpadów.

Główny Inspektor Ochrony Środowiska weryfikował sprawozdania wynikające z przepisów o zużytym sprzęcie. Jednak proces weryfikacji był długotrwały i nie obejmował analizy sprawozdań pod kątem terminowości ich złożenia. Terminowość i realizacja obowiązku sprawozdawczego wojewódzkie inspektoraty weryfikowały corocznie w zakładach przetwarzania, bo mają taki obowiązek, żeby przeprowadzać corocznie tego typu kontrole. Biorąc jednak pod uwagę fakt, że w latach 2014-2016 skontrolowano około 8% pozostałych podmiotów (nie zakładów przetwarzania) istnieje ryzyko, że duża część podmiotów zbierających zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny nie będzie kontrolowana lub będzie kontrolowana za kilka czy kilkanaście lat.

Główny Inspektor Ochrony Środowiska, w naszej ocenie, nie posiadał narzędzi, które umożliwiałyby mu sprawowanie bieżącego nadzoru nad wykonywaniem przez podmioty funkcjonujące w systemie zarządzania zużytym sprzętem elektrycznym i elektronicznym obowiązku sprawozdawczego. Nie dysponował danymi o podmiotach zobowiązanych do złożenia za 2014 r., 2015 r. sprawozdań wynikających z przepisów o zużytym sprzęcie. W związku z tym, nie było możliwe ustalenie czy wszystkie zobowiązane podmioty wywiązały się z obowiązku sprawozdawczego. Z rocznych raportów o funkcjonowaniu systemu gospodarki zużytym sprzętem elektrycznym i elektronicznym za 2014 r. i 2015 r. wynika, że Główny Inspektor Ochrony Środowiska nie otrzymuje rocznie – według jego szacunków – około 12 tysięcy sprawozdań, o których mowa w przepisach o zużytym sprzęcie elektrycznym i elektronicznym oraz, że najwięcej sprawozdań nie złożyli za te lata zbierający zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny. To wynika m.in. z tego, że zakłady przetwarzania muszą być corocznie kontrolowane, natomiast zbierający, jak powiedziałem, rzadko lub w nieznacznym stopniu.

Stwierdzony stan. Mamy tu mapę zarejestrowanych podmiotów zbierających zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny, gdzie prowadziliśmy kontrole w województwach i możecie państwo zwrócić uwagę, że różny jest poziom kontroli tych zakładów w różnych województwach. Największy odsetek i największą liczbę kontroli (24%) przeprowadzono w województwie wielkopolskim.

Jeśli chodzi o stwierdzony stan, to Główny Inspektor Ochrony Środowiska w 2010 r. wydał wytyczne do przeprowadzenia przez Inspekcję Ochrony Środowiska kontroli zakładów przetwarzania zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego, jednak nie wywiązywał się z ustawowego obowiązku kontroli ich przestrzegania. Wytyczne nie zostały zaktualizowane pomimo wejścia w życie od 1 stycznia 2016 r. nowej ustawy o zużytym sprzęcie elektrycznym i elektronicznym. Nie dostosowano ich również do zmieniających się przepisów wykonawczych.

Wojewódzkie inspektoraty ochrony środowiska, kontrolując zakłady przetwarzania, nie stosowały się do tych wytycznych. I tak:

– nie weryfikowały faktur za wykonaną usługę przetworzenia zużytego sprzętu wraz z zaświadczeniami o zużytym sprzęcie w celu wyeliminowania tzw. handlu kwitami;

– nie kontrolowały faktycznych możliwości technologicznych zakładów w zakresie przetwarzania zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego;

– nie kontrolowały prawidłowości prowadzenia demontażu zużytego sprzętu;

– nie przeprowadzały kontroli krzyżowych, dzięki którym możliwe jest wykrycie nieprawidłowości we wzajemnych relacjach pomiędzy uczestnikami łańcucha przetwarzania zużytego sprzętu.

Z obowiązku informowania wojewódzkich inspektoratów ochrony środowiska o zakresie podjętych i zrealizowanych działań eliminujących wskazane w zarządzeniach pokontrolnych WIOŚ, nie wywiązało się 5,4% podmiotów objętych badaniem w ramach kontroli, 14,3% informowało nieterminowo, a 10% niezgodnie z prawem. W żadnym przypadku nieterminowego złożenia tej informacji wojewódzkie inspektoraty nie podjęły działań w celu ukarania sprawcy tego wykroczenia. Kary grzywny w drodze mandatu karnego nałożono na 17 podmiotów, które nie złożyły informacji o zakresie wykonania zarządzenia pokontrolnego oraz na 63% podmiotów, które niezgodnie z prawdą poinformowały o wykonaniu zarządzeń pokontrolnych. Realizacje zarządzeń pokontrolnych

weryfikowano w zakładach przetwarzania w trakcie corocznej kontroli w zakresie przestrzegania przepisów o zużytym sprzęcie. W pozostałych podmiotach nie prowadzono kontroli sprawdzających stan realizacji zarządzeń pokontrolnych.

Inspektorzy wojewódzkich inspekcji ochrony środowiska w wielu przypadkach, m. in. za nieprawidłowości w ewidencjonowaniu odpadów oraz niezłożenie do Głównego Inspektora Ochrony Środowiska wniosku o wpis do rejestru WIOŚ, ze względu na rodzaj naruszenia oraz stopień szkodliwości czynu, odstępowali od wymierzenia kar w drodze mandatu karnego, często poprzestając na pouczeniu.

W okresie objętym kontrolą zastosowano 358 pouczeń, natomiast grzywien w drodze mandatu karnego wymierzono 78, czyli znacznie mniej. W Inspekcji Ochrony Środowiska w poszczególnych WIOŚ-ach stosowano niejednolite podejście przy karaniu sprawców wykroczeń. Prowadząc działania kontrolne wojewódzkie inspektoraty często nie korzystały z przewidzianych prawem środków zmierzających do ukarania osób odpowiedzialnych za stwierdzone naruszenia wymogów ochrony środowiska.

W latach 2014-2016 wojewódzkie inspektoraty – tu dotykamy kwestii samego funkcjonowania wojewódzkich inspektoratów ochrony środowiska – nie były kontrolowane przez wojewodów i głównego inspektora w zakresie realizacji zadania polegającego na kontroli podmiotów korzystających ze środowiska w zakresie przestrzegania przepisów o zużytym sprzęcie elektrycznym i elektronicznym. Organy te interpretując obowiązujące przepisy o inspekcji środowiska nie uznają się za właściwe do podejmowania takich decyzji.

Dlaczego uważamy, że system zarządzania zużytym sprzętem elektrycznym i elektronicznym nie funkcjonuje prawidłowo? Po pierwsze, podmioty funkcjonujące w tym systemie nie przestrzegają przepisów o zużytym sprzęcie elektrycznym i elektronicznym. Nadzór nad funkcjonowaniem systemu zarządzania tym sprzętem jest niewystarczający. Wojewódzkie inspektoraty ochrony środowiska niewłaściwie kontrolują zakłady przetwarzania zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego. Między innymi, nie przestrzegają wytycznych Głównego Inspektora Ochrony Środowiska, nie przeprowadzają kontroli krzyżowej. System sprawozdawczy o zużytym sprzęcie elektrycznym i elektronicznym nie jest źródłem rzetelnych i wiarygodnych danych. Dlaczego? Ponieważ przedsiębiorcy nie wywiązują się z obowiązków sprawozdawczych, a przyjęty sposób weryfikacji uniemożliwia ustalenie czy wszystkie podmioty dopełniły tych obowiązków.

I wreszcie ostatnia sprawa. W naszej ocenie brakuje standardów przetwarzania elektroodpadów, a ustawowe wymogi względem zakładów przetwarzania są niskie. I, jak państwo widzieliście na niektórych zdjęciach, zakłady przetwarzania opierają się często na ręcznym demontażu zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego.

Jeśli chodzi o wnioski po kontrolach wojewódzkich inspektoratów ochrony środowiska – tych, które przedstawiłem – sformułowano 13 wniosków pokontrolnych, które dotyczyły przede wszystkim podjęcia działań zapewniających:

– rzetelne, zgodne z ustawą i obowiązującymi procedurami, dokumentowanie wykonywania czynności kontrolnych oraz przedstawienie ustaleń faktycznych w protokołach kontroli;

– odpowiednią realizację i skuteczną reakcję w stosunku do sprawców ujawnionych wykroczeń;

– wyeliminowanie sytuacji wymierzania grzywny w drodze mandatu karnego za wykroczenie, którego karalność uległa przedawnieniu;

– niezwłoczne podejmowanie postępowań w sprawie nałożenia kary pieniężnej;

– wyegzekwowanie od kontrolowanych złożenia informacji o zakresie podjętych i zrealizowanych działań służących wyeliminowaniu wskazanych w zarządzeniu pokontrolnym WIOŚ naruszeń;

– niezwłoczne pojęcie i przeprowadzenie postępowania w celu wydania decyzji o nałożeniu administracyjnej kary pieniężnej w odniesieniu do stwierdzonych naruszeń;

– korzystanie z uprawnienia umożliwiającego wszczęcie kontroli bez zawiadamiania w przypadku bezskuteczności lub utrudnień w doręczaniu zawiadomień o wszczęciu kontroli; w bardzo wielu przypadkach, powołując się na ustawę o swobodzie działalno-

ści gospodarczej, WIOŚ zaczynają bardzo późno kontrolę, uprzedzając kontrolowanych, co oczywiście prowadzi do tego, iż nie jest możliwe dokonanie faktycznych ustaleń;

– egzekwowanie od podmiotów, wobec których wydano zalecenia pokontrolne, terminowego przedkładania informacji o zakresie ich wykonania oraz podejmowania działań w celu pociągnięcia tych podmiotów do odpowiedzialności karnej określonej w art. 31a ustawy o Inspekcji Ochrony Środowiska w przypadku niewywiązywania się z tego obowiązku.

Jak powiedziałem, nasza kontrola zakończyła się już ponad rok temu i monitorujemy wykonanie wniosków pokontrolnych. Na 13 wniosków zrealizowano 9, natomiast 4 są w trakcie realizacji, co m.in. jest celem naszej kontroli, żeby te nieprawidłowości wyeliminować.

Jeśli chodzi o kolejne wnioski, to do Głównego Inspektora Ochrony Środowiska skierowaliśmy wniosek o podniesienie jakości i skuteczności kontroli podmiotów działających w sektorze zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego poprzez wydanie szczegółowych wytycznych dla Inspekcji Ochrony Środowiska określających sposób postępowania w trakcie realizacji kontroli w podmiotach gospodarujących tym sprzętem, uwzględniającej konieczność przeprowadzania kontroli krzyżowych oraz kontrolowanie i stan ich realizacji.

Jeśli chodzi o realizację, to od razu mogę powiedzieć, że w GIOŚ opracowano wytyczne uwzględniające przepisy ustawy z dnia 11 września 2015 r. o zużytym sprzęcie elektrycznym i elektronicznym, które, po dostosowaniu do przepisów wynikających z ustawy z dnia 24 listopada 2017 r. o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw, zostaną przekazane w WIOŚ wojewódzkim inspektorom ochrony środowiska do stosowania.

Wnioski do Ministra Środowiska:

– określenie, w drodze rozporządzenia na podstawie art. 33 ust. 3 i 4 ustawy o odpadach, wymagań dla procesów przetwarzania zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego lub dla instalacji do przetwarzania oraz wymagań dla odpadów powstających w wyniku tych procesów, jeśli realizacje powyższe w wymaganiach nie zostały określone.

Mamy też generalną uwagę, że, w związku z różną interpretacją przez wojewodę i Głównego Inspektora Ochrony Środowiska przepisów dotyczących kontroli działalności wojewódzkich inspektoratów ochrony środowiska, uzasadnione jest zapewnienie głównemu inspektorowi możliwości kontrolowania realizacji przez wojewódzkich inspektorów tych zadań. Tym bardziej, że organy te nie uznają się za właściwe do podejmowania takiej kontroli. Dlatego też NIK wskazuje na potrzebę zapewnienia głównemu inspektorowi skutecznych instrumentów umożliwiających kontrolę realizacji przez wojewódzkie inspektoraty zadań, o których mowa w art. 2 ust. 1 ustawy o Inspekcji Ochrony Środowiska, w tym kontroli w zakresie przestrzegania przepisów o zużytym sprzęcie elektrycznym i elektronicznym. Dziękuję państwu za uwagę.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo panu dyrektorowi. Otwieram dyskusję. Zostały przedstawione trzy materiały, które syntetycznie ujmują stan spraw, jaki mamy w naszym państwie w tym zakresie, co jest tematem dzisiejszego posiedzenia. Proszę państwa posłów o zgłaszanie się do dyskusji. Przypominam państwu, że zgodnie z regulaminem najpierw udzielamy głosu posłom, którzy chcą zabrać głos w dyskusji, potem przedstawicielom strony społecznej. Proszę zatem państwa posłów, którzy chcą się wypowiedzieć, o zgłaszanie się. Pani poseł Lenartowicz.

Poseł Gabriela Lenartowicz (PO):

Szanowni państwo, chciałabym podtrzymać pytanie pani dyrektor z NIK i prosić o krótką informację na temat stanu przygotowań do Bazy odpadowej. My już to słyszeliśmy na plenarnym posiedzeniu, przy okazji ustawy, ale dobrze byłoby, abyśmy odświeżyli sobie te informacje i usłyszeli jak dziś to wygląda. To jest jedno pytanie.

Drugie pytanie również dotyczy raportu NIK. Czy rozważali państwo pochylenie się nad kwestią magazynowania odpadów? Bo wiele z tych patologicznych zjawisk, które mają miejsce, wynika m.in. z tego, iż mamy bardzo nieprecyzyjne – to jest bardzo łagodne określenie – regulacje dotyczące magazynowania odpadów. A tak naprawdę nie ma żad-

nych wymogów, no prawie żadnych. To skłania, czy nawet wręcz – jak niektórzy mówią – zachęca do nielegalnej gospodarki odpadami, wykorzystując brak wymogów dla magazynowania, a potem to tak naprawdę w tym magazynie znika. I de facto mamy już nie magazynowane a składowane odpady, a do odpowiedzialności za łamanie procedur nie ma kogo pociągnąć. Natomiast w przypadku udostępniania terenu na ten cel, to z reguły właściciele tłumaczą się brakiem wiedzy co się na ich terenie dzieje. I w efekcie zamyka się krąg bezsilności. Także ze strony organów ścigania, bo de facto nie ma winnych. A to, że nie ma winnych w rozumieniu prawa wynika właśnie z potrzeby, z dużej potrzeby doprecyzowania tych przepisów. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo pani poseł. Pani poseł Pasławska.

Poseł Urszula Pasławska (PSL-UED):

Ja również chciałabym zapytać w sprawie Bazy o odpadach. Ustawę przyjęliśmy podajże pod koniec listopada czy na początku grudnia. Chciałabym zapytać pana jak to jest z tworzeniem tego rejestru. Pamiętam, że pan minister mówił, iż ona będzie tworzona przez urzędników w ministerstwie. Natomiast z tego, co przeczytałam, robi to czy zrobiła firma Proacta. Chciałabym zapytać o tryb – w jakim trybie to zostało przeprowadzone.

Drugie pytanie – co z danymi historycznymi w tym rejestrze? Czy państwo przewidujecie pewne przełożenie ich do nowego systemu?

Jest też kwestia ręcznego wypełniania załączników do formularzy BDO i przekazywania do urzędu marszałkowskiego w formie papierowej. Czy ta formuła papierowa będzie nadal funkcjonowała?

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo pani poseł. Czy ktoś jeszcze z państwa posłów chciałby zabrać głos? Nie słyszę. Zatem, zanim zapytam gości o chęć zabrania głosu, jeszcze sama go sobie udzielę, bo też chciałabym powiedzieć kilka zdań na ten temat.

Szanowni państwo, mnie trapi dość mocno kwestia szczelności systemu zbierania zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego. Bo, jak mogliśmy zaobserwować na slajdzie, około 30% masy sprzętu wprowadzanego trafia do systemu zbiórkowego. A doświadczenie życiowe podpowiada, że zazwyczaj jest tak, że co najmniej tyle ile kupiono nowego sprzętu, to starego sprzętu obywatele się pozbywają. Zatem powinny to być wielkości porównywalne. Widać więc, że coś jest nie tak. Oczywiste, że liczba ludności w Polsce przestaje się zwiększać, Polacy są bardziej zasobni, więc może na więcej ich stać, żeby kupić nowy sprzęt, ale te strumienie powinny być jednak porównywalne. Tymczasem widać, że jest bardzo poważna rozbieżność.

Druga strona tego medalu jest taka, że mamy do czynienia z efektami nielegalnych działań rozbiórkowych. W swoim okręgu mam miejscowość Maszkowice w gminie Łącko, gdzie wójt kilka lat się szarpał z usunięciem hałdy odpadów, która powstaje po nielegalnej działalności rozbiórkowej prowadzonej przez ludność romską. Teraz te odpady zostały usunięte, ale to jest – po pierwsze – rozszczelnienie instalacji w lodówce i wszystkie te argony czy arseny idą w powietrze, potem następuje wypalanie kabli, potem jeszcze inne szkodliwe procedery, a na końcu zostaje hałda odpadów, z których zabrano metal, i które nie przedstawiają większej wartości, żeby można było je oddać do skupu.

Chyba jedyna szansa na to, żeby uniknąć takich sytuacji i zwalczania ich skutków – bo tam jest potworny sąsiedzki problem, bo wszyscy okoliczni mieszkańcy, którzy mają świadomość jakie to niesie zagrożenie dla ich zdrowia, próbują ich od tego procederu odwieźć – to po prostu szczelny system zbiórki, albo zastanowienie się nad nałożeniem obowiązków na podmioty, które wprowadzają nowy sprzęt. Kupuję nową lodówkę, zostawiam starą. Za jednym zamachem przywożą mi nowy sprzęt do domu i zabierają starą. Chodzi o to, żeby to zinstytucjonalizować na tyle, żebyśmy już nie mieli tego nielegalnego strumienia odpadów, który gdzieś pokątnie jest rozbierany. Bo to jest po prostu chyba największy problem. Życie uczy, że ludzie korzystają z takich rozwiązań, które są w miarę wygodne, które są poręczne i w codziennym życiu się sprawdzają. I ja zastanawiałabym się nad takim rozwiązaniem czy nad takimi przedsięwzięciami. Tyle z mojej strony. Nie chcę już cytować danych statystycznych na poparcie swoich tez, ale mam przeświadcze-

nie, że te dane, będące wynikiem kontroli Najwyższej Izby Kontroli, potwierdzają nasze codzienne doświadczenia, taki ogląd sytuacji jak to wygląda na miejscu.

Bardzo proszę naszych gości o zgłaszanie się, o przedstawianie się i zwięzłe prezentowanie swoich stanowisk. Proszę uprzejmie, pan.

Prezes Zarządu Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Recyklingu Jerzy Ziaja:

Dziękuję. Nazywam się Jerzy Ziaja, reprezentuję Ogólnopolską Izbę Gospodarczą Recyklingu.

Szanowni państwo, szanowne posłanki, posłowie. Niestety muszę się zgodzić – a może powinniśmy brawa bić Najwyższej Izbie Kontroli za przekazane raporty? Co prawda one mają już swoje lata, ale podejrzewam, że nic się w tej materii nie zmieniło na lepsze. Bo ekonomia rządzi światem. To, co stworzyliśmy w ramach tzw. rozszerzonej odpowiedzialności przemysłu, to nic innego tylko nakazy i zakazy, i sankcje karne dla prywatnych przedsiębiorców, którzy tak naprawdę powinni się tą gospodarką zajmować. Oczywiście pod nadzorem gminy czy ewentualnie Najwyższej Izby Kontroli.

Niestety, mamy system taki, który pan minister nadal prowadzi, czyli nakazów i zakazów. Nakazu bo mamy obowiązek i zakazu bo nie wolno składować. I środki finansowe, które ryczałtowo płacą mieszkańcy. Podkreślam – ryczałtowo, a nie zgodnie z zasadą „zanieczyszczający płaci”. To gmina w jakiś sposób określa ryczałt, do którego wszyscy mieszkańcy są zobowiązani i z tego ryczałtu ma być pokryta nie tylko administracja, ale również punkty selektywnej zbiórki odpadów komunalnych oraz odbiór i zagospodarowanie resztkowego odpadu. Mówię „resztkowego” nie zmieszanego, bo tak naprawdę wszyscy mówią, iż najwyższym celem jest selektywna zbiórka, a dopiero później zagospodarowanie odpadu resztkowego.

Powracając do tej opłaty, która została uchwalona przez radę gminy. Proszę państwa, odbywa się to na takiej zasadzie – znam to z autopsji, bo wyliczałem opłatę dla jednej z gmin podwarszawskich – że radni z reguły nie godzą się na wyższą opłatę, bo chcą być wybrani na następną kadencję, więc opłata jest zaniżona, a następnie burmistrz ogłasza przetarg, który wygrywa najniższa stawka za odbiór i zagospodarowanie odpadów. Efekt tego jest taki, że burmistrza ani rady gminy nie interesuje nic, co dzieje się z odpadem. Ważne, że wszystko jest za niższą stawkę niż planowali. Gdybyśmy…

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Panie prezesie, nie chcę ingerować w pańską wypowiedź, ale prosiłabym o zwięzłe przedstawienie państwa postulatów i wniosków. Bo znakomita większość zna sytuację z autopsji, bo mamy swoje kontakty w gminach. Proszę łaskawie w tym kierunku swoją wypowiedź moderować. Dodam, że o godzinie 15.45 musimy opuścić salę, bo taką mamy rezerwację. Zatem, żebyśmy do jakiejś konkluzji doszli, żeby pan minister ewentualnie zdążył odpowiedzieć, proszę w miarę możliwości konkluzywnie.

Prezes Zarządu OIGR Jerzy Ziaja:

Dziękuję pani przewodniczącej za przywołanie mnie do porządku. Panie ministrze, bardzo prosiłbym w imieniu różnych stowarzyszeń o wprowadzenie faktycznej gospodarki opartej na ekonomii, a mianowicie z wprowadzeniem rozszerzonej odpowiedzialności przemysłu. Takiej, gdzie przedsiębiorca wprowadzający wyroby w opakowaniu bądź produkty był pociągnięty do odpowiedzialności zebrania i sfinansowania tejże działalności. Tak się to odbywa w krajach – nazwałbym – cywilizowanych, gdzie jest rozszerzona odpowiedzialność. Tam jest wyszczególnione w cenie jaka kwota jest przeznaczona na zagospodarowanie tego odpadu.

Mieliśmy taki przykład, że z początkiem wejścia w życie ustawy o zużytym sprzęcie elektrycznym i elektronicznym było tzw. KGO, czyli kosz gospodarowania odpadami, ale lobbing przedsiębiorców zlikwidował to. I w dniu dzisiejszym nie wiadomo czy płacimy, czy nie płacimy. Gdybyśmy płacili, to na pewno nie byłoby wypalania drutu miedzianego, nie byłoby rozbierania lodówek. Bo np. system, który obowiązuje w Austrii polega na tym, żeby pozbyć się niebezpiecznego odpadu, a dopiero później zagospodarować odpad, który można poddać recyklingowi. W Polsce odbywa się to inaczej: rozbiera się to, co ma wartość dodatnią, natomiast później można – jak była tu mowa – przez 3

lata magazynować, a potem dziwnym trafem zdarzają się tam pożary i w efekcie „mamy posprzątane".

Naprawdę leżą setki tysiące ton tworzyw sztucznych różnego rodzaju, które nie są zagospodarowane, a mimo wszystko są wliczane do uzyskania poziomu odzysku recyklingu, do poziomu zbiórki. Tak więc, jeżeli nie będzie ekonomii, panie ministrze, to żadne nakazy i uszczelniania systemu nie dadzą rezultatu. Możemy sobie wymyślać różnego rodzaju Bazy danych odpadowe, będziemy wiedzieli ile wprowadzamy, ale w ogóle nie będziemy wiedzieli ile z tego zostało poddane odzyskowi i recyklingowi.

W zasadzie możemy się cieszyć z tego, że mamy tak wspaniałe dane, ale – pani przewodnicząca – mamy ustawę zasadniczą, konstytucję i art. 5 i 75, które mówią o tym, że administracja publiczna ma zadbać o środowisko dla obecnego i następnego pokolenia. A pozostawienie odpadu, czyli realizacja poziomu jakiegoś recyklingu baterii czy zużytego sprzętu to nic innego, jak pozostawienie pozostałości następnemu pokoleniu. A to jest odpad niebezpieczny. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo panie prezesie. Kolejny głos ze strony gości. Proszę uprzejmie.

Prezes Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów Adam Małyszko:

Adam Małyszko – Stowarzyszenie Forum Recyklingu Samochodów. Samochodów, ale część naszych członków prowadzi również zakłady przetwarzania sprzętu. Dlatego chcę podzielić się spostrzeżeniami zarówno odnośnie sprzętu, jak i Bazy danych, czyli rejestru. Wypowiem się króciutko. W mojej ocenie dużym problemem jest system oparty o organizację odzysku, który zawęża rynek do kilkunastu firm, eliminując z rynku pozostałe. Uruchomiłem również zakład 10 czy 15 lat temu. Mały zakład przy dużym skupie złomu, po to tylko, żeby legalnie przetwarzać ten sprzęt. Legalnie płacąc za ten sprzęt trafia tam 5 ton rocznie. Muszę wykonać teraz audyt, ogłosiłem konkurs. Audyt będzie mnie kosztował 5 tys. zł, czyli 1 tys. zł za tonę. Te małe zakłady wypadną z tego rynku. Rejestr, który będzie teraz rejestrował te zakłady, doskonale to pokaże. Zostanie szara strefa. Duże organizacje odzysku połączone z dużymi firmami, które częściowo rzeczywiście przetwarzają, a częściowo produkują dokumenty, o których tu wspomniała Najwyższa Izba Kontroli. Ten system trzeba gruntownie zmienić. Jeżeli ma być rozszerzona odpowiedzialność niech wszyscy jednakowo płacą, ale też wszyscy w tym systemie proporcjonalnie otrzymują ewentualnie bonifikatę.

Drugi temat to temat rejestru, który został utworzony 24 stycznia. Jako prowadzący stacje demontażu mamy podpisane umowy z wprowadzającymi pojazdy na rynek. Takich wprowadzających jest około 20 tysięcy. Świadomość ich jest znikoma. Brak jest przekazu do tych mniejszych podmiotów. Stąd być może tych 16 tysięcy niezłożonych sprawozdań. To nie jest zła wola przedsiębiorcy, tylko brak świadomości. Dodatkowo urzędy marszałkowskie różnie interpretują ten rejestr. Testowaliśmy odpowiedzi na te same pytania: jedni mówią, że prowadzący stacje demontażu muszą się rejestrować, inni mówią, że nie muszą, bo z urzędu będą zarejestrowani. Jedno mówią, że jeżeli sprowadziłeś jako przedsiębiorca nawet jeden samochód i był w nim olej, to trzeba się zarejestrować również do rejestru i później w każdym dokumencie ten numer rejestru trzeba podawać (nawet w pozwie do sądu). Tak różne są interpretacje, że chyba wymaga to większego dialogu z marszałkami i z organizacjami zrzeszającymi przedsiębiorców, aby można było przekazać informacje zainteresowanym podmiotom. To jest prawdziwe wyzwanie, żeby do 2020 r. ta baza elektronicznie ruszyła. Bo dzisiaj mamy bazę papierową, tak naprawdę. Dziękuję uprzejmie za udzielenie głosu.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Bardzo dziękuję. Najpierw pan z tego rogu, później pan po prawej stronie. Czy ktoś jeszcze z państwa gości? Widzę, że to już będą wszyscy dyskutanci, więc po tych dwóch głosach będzie pan minister mógł się odnieść.

Prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Zagospodarowania Odpadów Komunalnych „KOMUNALNIK" Wiesław Pasierbek:

Dziękuję bardzo. Pasierbek Wiesław – Stowarzyszenie „KOMUNALNIK" oraz członek Rady RIPOK.

Mam trzy krótkie sprawy i prośbę do pana ministra, bo będzie to stanowisko prezesa zarządzającego RIPOKIEM. Otóż są tu trzy tematy do tej pory nierozwiązane. NIK dostrzegł problem frakcji kalorycznej i bardzo dobrze, lecz wydaje się, że to nie jest problem braku określenia sposobu postępowania z tymi odpadami, ale braku możliwości ich zagospodarowania przez energetykę zawodową. Jest mowa o braku odpowiedniej infrastruktury w tym zakresie, nieopłacalności produkcji paliwa itd., jednakże prawodawca nie może nakładać na adresatów obowiązków niemożliwych do wykonania. A tak jest. My z Bielska wozimy odpady do Konina (400 km), bo to jest najbliższa spalarnia, która może je przyjąć. I to są koszty, które się przekładają bezpośrednio na mieszkańca. Zatem, nie można powiedzieć, że mieszkańca nie dotyczą te wszystkie zmiany.

Dlatego bardzo prosiłbym, aby do czasu powstania spalarni na terenie województwa (w planach jest ich sporo) można było legalnie składować te odpady, co znacznie obniży koszty funkcjonowania instalacji i wpłynie również na obniżenie opłaty. Takie postulaty już dawno były zgłaszane. Dodam też, że w skali kraju dotyczy to – lekko licząc – około 2 mln ton odpadów, które gdzieś się rozpływają.

Bardzo słuszny jest postulat NIK, żeby ograniczyć podawanie wartości masy do iluś tam miejsc po przecinku. Przecież waga samochodowa ma tolerancję do 40 kg na wjeździe.

I ostatni postulat, choć nie wiem czy jest możliwy do spełnienia. Otóż, wszelkie zmiany w pozwoleniach zintegrowanych – tu też dam przykład, że już trzeci raz zmieniamy…

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Ale bardzo już proszę zwięźle.

Prezes Stowarzyszenia „KOMUNALNIK" Wiesław Pasierbek:

Króciutko. Ponad rok trwa zmiana w pozwoleniu zintegrowanym marszałka. I co, mamy przestać przyjmować odpady? Trzykrotnie już występowaliśmy o zwiększenie limitu na wielkie gabaryty, bo jest ogromny przyrost, ale odbijamy się od ściany, bo tak długo to trwa. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Ostatni głos w dyskusji, proszę uprzejmie.

Przedstawiciel OIGR Jacek Pietrzyk:

Jacek Pietrzyk – Ogólnopolska Izba Gospodarcza Recyklingu.

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo posłowie, szanowny panie ministrze. Trzy bieżące sprawy. Zmiana ustawy o odpadach zmieniła ustawę o utrzymaniu czystości i porządku w gminach dopuszczając za 2018 r. do sprawozdawczości poziomów odzysku i recyklingu skupy surowców, nie dając skupom surowców możliwości legitymowania dostawców w postaci osób fizycznych. Natomiast obowiązuje zapis o legitymowaniu dostawcy złomu innego niż opakowania stalowe. W związku z tym sprawozdania według projektu rozporządzenia z 23 lutego będą spływać względem położenia skupów, a nie źródła wytworzenia odpadów. Jako osoba fizyczna mam prawo sprzedać odpad w każdym miejscu w kraju. W związku z tym tam, gdzie będą dobre ceny skupu, gminy będą miały poziomy i to będzie kolejna fikcja sprawozdawcza i kolejna sprawa dla Najwyższej Izby Kontroli za 2-3 lata do kontrolowania i wyjaśnienia, że znowu są rozbieżności.

W projekcie wzoru sprawozdań z gospodarki odpadami komunalnymi pojawia się fikcyjna rzecz – podział na odpady odbierane z terenów miejskich i wiejskich. O ile da się to podzielić, kiedy gmina jest wiejska lub miejska, to nie da się tego podzielić, jeżeli jest miejsko-wiejska, bo żadne prawo nie zobowiązuje odbierającego odpady do jeżdżenia osobno po terenie miejskim i osobno po terenie wiejskim. I, jak mam doświadczenie w przeszkoleniu kilkuset gmin w Polsce z zakresu sprawozdawczości, jedna pani powiedziała: ja to wyliczam z wilgotności powietrza. Tak, proszę państwa, a potem z tego wskaźnika pan minister liczy poziomy recyklingu dla kraju.

I trzecia kwestia to rozporządzenie z 15 grudnia 2017 r. w sprawie ograniczenia składowania odpadów ulegających biodegradacji. Ono ma wiele niespójności, wiele nielogiczności w sobie, a o spójności ze sprawozdawczością za 2017 r. to nie ma już co mówić. Przedsiębiorcy nie mają obowiązku pewnych danych dostarczać gminie. Gmina ma to wyliczyć. To jest niesamowite zagrożenie na następne lata dla systemu kontroli. Zaręczam tu, publicznie deklarując, że każdy wojewódzki inspektorat ochrony środowiska będzie miał inną interpretację, każdy marszałek będzie miał inną interpretację. Doprowadzi to do tego, że Najwyższa Izba Kontroli będzie musiała ten wątek badać kilka lat, żeby stwierdzić, iż ta niespójność wprowadzi niesamowite zamieszanie. Te trzy wątki chciałem tu zgłosić. O BDO pytali inni, więc nie będę zabierał czasu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Bardzo dziękuję. Proszę państwa, serię pytań zakończyliśmy. Pan minister musiał niestety nas opuścić, ale pani dyrektor w jego imieniu odpowie na wszystkie poruszone kwestie. Bardzo proszę, pani dyrektor.

Dyrektor Departamentu Gospodarki Odpadami w MŚ Magda Gosk:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Magda Gosk – dyrektor Departamentu Gospodarki Odpadami w Ministerstwie Środowiska.

Wysoka Komisjo, panie i panowie posłowie, szanowni państwo. Sporo pytań padło w tej dyskusji. Postaram się odpowiedzieć na wszystkie. Zacznę od tego, że informacja dotycząca opóźnienia Krajowego planu gospodarki odpadami w naszej ocenie jest niezgodna ze stanem faktycznym. Krajowy plan gospodarki odpadami został przyjęty przez Radę Ministrów 1 lipca 2016 r., podczas gdy termin ustawowy to był koniec 2016 r. Tutaj rzeczywiście niefortunnie zostały być może terminy na KPGO i WPGO, niemniej jednak nie możne to doprowadzać do wniosku, że KPGO zostało opóźnione, ponieważ tak nie było.

Jeśli chodzi o kwestie funkcjonowania instalacji do przetwarzania odpadów komunalnych (regionalnych instalacji), które działają bez pozwolenia zintegrowanego, to – odnosząc się do wniosku NIK – chciałabym przytoczyć przypadek instalacji MPO w Warszawie (instalacja w Radiowie), która również funkcjonowała bez pozwolenia zintegrowanego. Próbę wstrzymania tej instalacji z powodu braku pozwolenia zintegrowanego podjął Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska w Warszawie, natomiast wojewódzki sąd administracyjny oraz w drugiej instancji Naczelny Sąd Administracyjny podtrzymał wstrzymanie wykonalności tej decyzji, która wstrzymywała funkcjonowanie Radiowa. Tym samym dając zielone światło na funkcjonowanie takiej instalacji do czasu rozstrzygnięcia głównego postępowania sądowego, które jeszcze trwa i obecnie toczy się na etapie Naczelnego Sądu Administracyjnego. Zatem ten przypadek najjaskrawiej pokazuje w jaki sposób takie działania podejmowane przez Inspekcję Ochrony Środowiska są blokowane i nieskuteczne. To tyle, jeśli chodzi o te dwie kwestie.

Jeśli chodzi o rozporządzenie Ministra Gospodarki dotyczące kryteriów dopuszczenia do składowania i tej frakcji o kaloryczności powyżej 6 MJ, to dane, które zebraliśmy przy pomocy Inspekcji Ochrony Środowiska wskazują, że w skali kraju ograniczono masę odpadów tzw. surowcowych, które były przekazywane do składowania. I to jest właściwy trend. Przypomnę też, że jeśli chodzi o załącznik, który określa ten warunek, to jego termin wejścia w życie był wielokrotnie przesuwany. Łącznie było to chyba około 8 lat. Zatem był to dość długi okres, żeby przygotować się do wdrożenia tego warunku. Poza tym – wracając do gospodarki w obiegu zamkniętym, do nowych poziomów recyklingu, które określa chociażby pakiet odpadowy, ale również obecnie obowiązujące przepisy – odpady surowcowe, które też są wysokokaloryczne, nie powinny być kierowane do przetwarzania na tzw. paliwo alternatywne. To właśnie ta frakcja powyżej 6 MJ, która nie powinna trafiać do składowania, powinna być materiałem wsadowym do dalszego przetwarzania w paliwo alternatywne. W tym zakresie, w jakim możliwe będzie spalanie odpadów pochodzenia komunalnego. A tu, przypominam, Krajowy plan gospodarki odpadami określa limit do 30% masy wytworzonych odpadów, nie więcej. Niezależnie od tego, ile instalacji termicznego przekształcania odpadów jeszcze powstanie, które są zaplanowane w wojewódzkich planach gospodarki odpadami.

Odnośnie MBP-ów pan minister już odpowiedział. Zresztą również pani z Najwyższej Izby Kontroli przedstawiająca raport słusznie wskazała, iż jest to trend wygasający. W związku z tym, w tym zakresie dalsze działania legislacyjne nie są planowane.

Oczywiście były też pytania o bazę danych o odpadach. Tutaj został utrzymany termin uruchomienia 24 stycznia 2018 r. i w tym dniu pierwsza funkcjonalność Bazy danych, czyli rejestr przedsiębiorców został uruchomiony. Obecnie trwa 6-miesięczny okres rejestracji podmiotów przez marszałków.

Nowelizacja ustawy o odpadach z końca ubiegłego roku określiła też pewne okresy przejściowe dla uruchamiania kolejnych funkcjonalności, tzn. sprawozdawczość na dotychczasowych zasadach została utrzymana za rok 2017 i 2018, co oznacza, że do Bazy danych o odpadach pierwsze sprawozdania trafią za rok 2019, czyli będą wprowadzane w roku 2020. Również moduł ewidencyjny zostanie uruchomiony w roku 2020.

Baza danych jest tworzona etapowo i w związku z tym do roku 2020 kolejne funkcjonalności będą uruchamiane. Również w ramach tego funkcjonującego rejestru dodatkowe funkcjonalności będą na bieżąco uzupełniane. Otrzymujemy informacje zwrotne z urzędów marszałkowskich na temat funkcjonowania tego rejestru, jego obsługi. Analizujemy to i tam, gdzie będą potrzebne jakieś działania korygujące, to oczywiście będziemy je podejmować.

Jeszcze może odniosę się do kwestii skupu surowców… chwileczkę, sprawdzę notatki. Dobrze, tryb opracowania Bazy danych. Otóż, jest to tryb mieszany, tzn. został powołany zespół projektowy i siły informatyczno – merytoryczne Ministerstwa Środowiska w ramach tego zespołu biorą udział w pracach zespołu w opracowaniu Bazy danych. Niemniej jednak pewne zadania w ramach realizacji tego dużego i złożonego zadania są realizowane w trybie zlecenia tych zamówień również podmiotom zewnętrznym.

Jeśli chodzi o moduł rejestru BDO, to, jak pani poseł wskazała, była to firma Proakta, która oczywiście też we współpracy z ekspertami Ministerstwa Środowiska te prace przeprowadziła.

Jeśli chodzi o pytanie o obowiązki zakładów przetwarzania, one są, jakie są. Obowiązek audytowy dotyczy wszystkich podmiotów. Audyt to jeden z tych elementów, który został wprowadzony w ustawie od 2016 r. Pierwsze audyty będą realizowane za rok 2017 w tym roku. One również mają na celu pokazanie nam, jak faktycznie wygląda sytuacja, jak faktycznie wyglądają standardy przetwarzania tego sprzętu.

Skupy surowców. Tutaj, szanowni państwo, chcieliśmy uzupełnić bardzo znaczącą lukę, która funkcjonowała w przepisach. Dużo mówimy o poziomie 50% recyklingu czterech frakcji odpadów komunalnych w roku 2020. Mówimy o tym, że w 2016 r. osiągnęliśmy poziom 28%. Poddaliśmy szczegółowej analizie tryb, metodykę obliczania tych poziomów i okazało się, że podejście dotychczas stosowane było – powiedziałabym – mocno restrykcyjne i nie uwzględniało wielu strumieni, które przepisy unijne w tym zakresie dopuszczają, żeby je brać pod uwagę. I jednym z tych strumieni są właśnie punkty skupu. Tutaj naprawdę nie widzimy uzasadnienia do wchodzenia tak szczegółowo w doregulowanie i określanie dodatkowych wymogów, np. żądania okazania dokumentów od osób fizycznych, które przynoszą odpady do punktów skupu. Istotne jest to, że są to odpady pochodzenia komunalnego i te odpady należy doliczać. W związku z tym, to punkty skupu są zobowiązane do tego, żeby uwzględniać w swoich sprawozdaniach te masy odpadów, które zostały w ten sposób przekazane do punktów skupu, co oczywiście da nam pełniejszy niż dotychczas obraz tego, ile faktycznie odpadów komunalnych jest selektywnie zebranych i przekazanych do recyklingu.

Jeśli chodzi o dwa pozostałe rozporządzenia. Rozporządzenie sprawozdawcze jest obecnie w toku konsultacji publicznych. Bardzo zachęcamy do przedstawienia nam swoich uwag i spostrzeżeń. Chętnie je przeanalizujemy i odniesiemy się do nich.

Rozporządzenie w sprawie ograniczania udziału odpadów biodegradowalnych, składowania odpadów biodegradowalnych, również jest w toku procesu legislacyjnego, było w konsultacjach publicznych. Uwagi dotyczące występowania nieścisłości nie były nam zgłaszane. To rozporządzenie już obowiązuje i również nie docierają do nas tego typu sygnały. Jednak oczywiście też je przeanalizujemy z uwagą i zastanowimy się czy takie

nieścisłości faktycznie występują i czy gminy mają z nimi problemy. To chyba tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pani dyrektor chce zabrać głos, proszę bardzo.

Dyrektor departamentu NIK Anna Krzywicka:

Chciałabym odpowiedzieć na pytanie pani poseł Lenartowicz. My nie badaliśmy składowania. Zajmowaliśmy się przetwarzaniem. Jedyne co dotyczyło składowania, odnosiło się do masy kalorycznej, gdzie stwierdziliśmy, że niestety jest składowana, a nie powinna być i przedsiębiorcy jakby nie mają co z tym robić. Oni zostali po prostu w takiej sytuacji postawieni.

Natomiast jedno zdanie à propos wypowiedzi pani dyrektor. Nie mogę się niestety zgodzić, ponieważ to było warunkiem ex ante i po to, żeby funkcjonowały wojewódzkie programy gospodarki odpadami, które miały być do 30 czerwca 2016 r. przedstawione i miały być przekazane do Unii Europejskiej do końca 2016 r. W związku z tym termin ustanowienia Krajowego planu gospodarki odpadami nie mógł być do końca 2016 r., ponieważ nie spełnilibyśmy warunku przekazania wojewódzkich planów gospodarki odpadami. A jak wiadomo, wojewódzkie plany gospodarki odpadami muszą być zgodne z planem krajowym. Tak więc, nie ma takiej możliwości, żeby to był termin do końca 2016 r. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję za tę uwagę. Dziękuję wszystkim zabierającym głos. Zarówno naszym dzisiejszym referentom tematów, jak i państwu posłom i gościom. Jestem przekonana, że wszyscy zabieramy głos po to, żeby dopracować się lepszego prawa. Bo skoro wydajemy pieniądze na gospodarkę odpadami, która ma nam zapewnić czyste środowisko, to róbmy to dobrze. Dziękuję bardzo.